



6. jęńca w Z.G. R.P.

Antoni Piechowiak sieni lat 42 Krynice, konaty
W dniu 18 września 1939 r. wzięty byłtem do niewoli rozsyłanej
w Krowcu, wraz z obstarą Szpitala wojennego nr 107.

Wyzwieszono mnie do Brodów, trzymano nas parę dni
w aubku, potem parę tygodni w Koszarach artyleryjskich w
stajni. było nas około 3 tysięcy, dawano raz dziennie kane
gryke bez tłuszczu i soli. Wyszitano nas pracałkowio na odcinku
później przymusowo do robót ziemnych na lotnisku i do
prosznienia szosy na odcinku Brody - Olesko. Podzielono nas
na grupy po 100 ludzi spiszano starwiiska i pewnej nway
wyzwieszono nas około 500 ludzi do oboru Olesko zamek, tu
już pracałkowio nas codziennie nie wystawiając Niedziel i Świąt
do robót ziemnych przy nasypie nowej szosy, była to bardzo
ciężka praca, wyrzono ziemię łapkami około 120 metr. pod
nasyp. W marcu 1940 r. wyzweziono nas około 300 ludzi do oboru
Angelska celem wykisznienia tego odcinka drogi, tu już
dawano lepsze jedzenie i obchodzono się z nami lepiej. Po
wykisznieniu tego odcinka wystawiono nas do oboru Babin
celem wykisznienia asfaltu na tym odcinku, po wykisznieniu
tego odcinka, nie pracowaliśmy około miesiąca, zato unachano
pragadanki przez polibruka na tematy Komunistyczne, powie-
dzwilka jak: "Polski nie było, nie ma i nie będzie" styalismy.
bardzo często, na co my reagowali wspaniale wyznając taki
spatas że mówce zagłuszano i wychochili ze sali. W grudniu
1940 roku wyzweziono mnie do Gursk koło Kłewaija do wyrobu
lasu nienikalismy w kamniotach, ja nie zasiełtem dostatem
grype wysitano mnie saniami w górawce do Piłnego, był to
obór prajsciony nradzony wmiemyym mitynie, po wyzdrowieniu
ale jeszcze niedalym do pracy wyzweziono mnie do kamienio-
tomir w Tomangrodzie, gdzie była to dla mnie praca bardzo ciężka

Pracowateu do wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej w tych
karniemiTomach, koto kince cewla mywiesiono nas w zamkniętych
wagonach dając 1 kg chleba na 8 ludzi dziennie do Starobielśka

Wsietyminie ogłaszało nam że rząd Polski i stricze
w Angli, i że my jesteśmy wolni i możemy wstąpić do
tworzącej się Armii Polskiej w Rosji, Au już sami podzie-
lił libym się na rodzaje broni, i odzywaliśmy ewierenia
gimnastyanc i muntro spierając polskie przysienki
Gdy ~~suffendiatina~~ wystrwohiliu na stacje kolejowa w Staro-
bielśku orkiestra rosyjska grała nam hymn narodowy Polski.
Przyjechałem do Tocka tu przydzielono mnie do 7 baonu
sanitarnego.

Antoni Piechowiak siera.